

Jerzy Konieczny

Identyfikacja kryminalistyczna

© Instytut Wydawniczy EuroPrawo Sp. z o.o., 2017

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana, przechowywana i przetwarzana jako źródło danych w jakiegokolwiek formie zapisu bez pisemnej zgody wydawcy.

Recenzent: Prof dr hab. Bronisław Młodziejowski



książka do nabycia:



księgarnia internetowa
www.iwep.pl
zam@iwep.pl

nr kat. 1158

Warszawa 2017

ISBN: 978-83-7627-155-2

Chciałbym po prostu zobaczyć ekspertów kryminalistyki określających poziom dokładności stwierdzeń lub opinii, które przedstawiają sądowni. Zamiast więc mówić tylko „Uważam, że te dwa odciski stóp lub palców pochodzą od tej samej osoby” chciałbym, by eksperci dodawali „Proszę pozwolić, że przedstawię prawdopodobieństwo, związane ze stwierdzeniem, które właśnie wygłosiłem”.

Michael Saks

Oszacowanie niepewności, związanej z porównaniem dowodu znalezionego na miejscu przestępstwa i dowodu znalezionego w powiązaniu z podejrzanym, jest podstawą interpretacji opinii eksperckiej. Sprawą zasadniczą jest więc dokonanie tego oszacowania w sposób możliwie najlepszy.

Colin G.G. Aitken

Trwają mroczne dni kryminalistyki.

David H. Kaye

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział 1	
Identyfikacja w kryminalistyce	9
1.1. Wprowadzenie	9
1.2. Aspekty logiczne i filozoficzne	13
1.3. Ujęcie tradycyjne	19
Rozdział 2	
Krytyka ujęcia tradycyjnego	33
2.1. Wprowadzenie	33
2.2. Unikalność i indywidualizacja	34
2.3. Poszukiwanie niemożliwego kompromisu	40
Rozdział 3	
Konsekwencje	49
3.1. Dalszy przegląd stanowisk	49
3.2. Formaty opiniowania	70
3.3. Niektóre aspekty statystyczne	80
Rozdział 4	
Ekspertyza jako czynność wiedzotwórcza	85
4.1. Wprowadzenie	85
4.2. Kazus, model, wiedza	86
4.3. Rozbieżność opinii	92
4.4. Heurystyki, rozumowania i poziom aspiracji	101

Rozdział 5

Wokół dowodu naukowego	113
5.1. Wprowadzenie	113
5.2. Problem dowodu naukowego	114
5.3. Obszary niepewności w dowodzie naukowym	120
5.4. Pojęcie dowodu naukowego	123

Rozdział 6

W stronę ilorazu wiarygodności	127
6.1. Sieci Bayesowskie	127
6.2. Kilka szczegółów i egzemplifikacje	128
6.3. Dyskusje współczesne	140

Rozdział 7

Identyfikacja w analizie informacji	151
7.1. Wprowadzenie	151
7.2. Sens analizy	152
7.3. Podejście decyzyjne	162
7.4. Uwagi końcowe	169

Wnioski	173
----------------------	------------

Bibliografia	179
---------------------------	------------

Wstęp

Książka ta powstała w reakcji na głęboki kryzys kryminalistyki, prowadzący – jak dziś już widać to wyraźnie – do zakończenia pewnej epoki w dziedzinie identyfikacji kryminalistycznej. Po stuleciu praktyk eksperckich, budowanych na pewnej liczbie fundamentalnych przekonań, wspieranych przez rozmaite autorytety, również akademickie, okazuje się, że owe przekonania są błędne, a przynajmniej całkowicie pozbawione uzasadnienia. Wykazano, że tradycyjne ujęcia, w myśl których stwierdzenie w toku ekspertyzy zbieżności cech śladu i wzorca pozwala na indywidualne, stanowcze przypisanie pochodzenia owego śladu konkretnej osobie lub rzeczy, mają status bezpodstawnej wiary. Spostrzeżenie to powoduje konieczność zasadniczej rewizji w ocenie jako środków dowodowych w procedurach prawnych takich ekspertyz, jak daktyloskopijna, pisma ręcznego, bronii palnej, mechanoskopijna, traseologiczna, słowem tych wszystkich, które jako podstawę opiniowania wykorzystują tradycyjne badania porównawcze.

Ujęcia nowoczesne, rozwijane aktualnie z niezwykle dynamiką, nie kwestionują badań porównawczych jako takich, lecz koncentrują się na wskazaniu nowych sposobów ich interpretacji. Odsyłając do intelektualnego lamusa możliwość sprawowania przez ekspertów faktycznego „dyktatu dowodowego”, następującego w wyniku dopuszczalności opinii w rodzaju „ten a ten rękopis sporządzony został przez Jana Kowalskiego”, czy „ten a ten odcisk palca pochodzi od Stefana Nowaka”, nowy paradygmat wskazuje jako logicznie poprawne i zgodne z wymaganiami nauki podejście probabilistyczne, sprowadzające rolę eksperta do podmiotu przeprowadzającego specjalistyczne badanie i poprawnie interpretującego jego wynik, ostateczne decyzje indywidualizujące, czyli wiążące (albo niewiążące) podejrzanego/oskarżonego z określoną sytuacją, pozostawiając organowi procesowemu. Takie rozwiązanie jest naukowo uzasadnione, uczciwe i zdecydowanie sprzyjające dokonywaniu rozstrzygnięć sprawiedliwych.

Celem książki jest przedstawienie krytyki ujęcia tradycyjnego i zarysowanie istoty podejść nowoczesnych. Myślą przewodnią autora było zwięzłe ukazanie

tylko zagadnień najważniejszych, na możliwie wysokim poziomie ogólności, z pominięciem kwestii technicznych, przeznaczonych wyłącznie dla specjalistów – matematyków, statystyków czy informatyków. Oczywiście, wymaganie zachowania ścisłości niektórych fragmentów nie pozwoliły na uniknięcie analizy koncepcji sformalizowanych, ich zrozumienie przez prawników nie powinno jednak nastroczać trudności.

Książka może więc zainteresować teoretyków kryminalistyki, teoretyków postępowania karnego oraz praktyków organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz, oczywiście, ekspertów kryminalistyki. Droga do unowocześnienia ekspertyzy, do przyjęcia nowego paradygmatu opiniowania, jest zapewne daleka i nie będzie łatwa. Ale jeśli sprawiedliwość jest wartością niepodważalną, to nie ma innego wyjścia niż przebycie tej drogi.

Rozdział 1

Identyfikacja w kryminalistyce

1.1. Wprowadzenie

Rozpoczniemy od wskazania podstawy ideowej naszych rozważań, nie kryjąc, że pochodzą one z dorobku doktryny anglosaskiego procesu karnego, z pełnym jednakże przekonaniem, że doktryna procesu rodzimego dałaby się – w interesującym nas zakresie – bez trudu uzgodnić z koncepcjami, które zostaną tu przedstawione. Argumentem, który wspiera takie rozwiązanie, wydaje się być ponadto obserwowana od długiego już czasu tendencja do harmonizacji ekspertyzy kryminalistycznej ponad podziałami, powodowanymi różnicami w systemach prawnych, ale także i tym bardziej harmonizacji w kwestiach, ogólnie biorąc epistemicznych (J.F. Nijboer, W.J.J.M. Sprangers 2000). Te zaś, epistemiczne, poznawcze problemy, są w rozważaniach nad identyfikacją kryminalistyczną determinowane metodologią nauk empirycznych, która lokuje się daleko od takich czy innych rozwiązań prawnych. Na niektóre z tych ostatnich przyjdzie oczywiście zwrócić uwagę, ale na poziomie ogólności daleko wyższym, niż bieżące regulacje kodeksowe.

Wspomniana podstawa intelektualna to tradycja racjonalistyczna. Nie jest ona całkowicie jednolita, niemniej jednak stanowi spójne, jasne i użyteczne narzędzie analizy materiału dowodowego. Do jej założeń ogólnych należą: (1) przyjęcie, że poznawalność zdarzeń przeszłych jest możliwa, (2) możliwa i stosowna praktycznie jest także maksymalizacja prawdopodobieństwa dokonywanych ustaleń, (3) poznanie prawdy o faktach ma wysoki, ale nie skrajny priorytet; do prawdy należy dążyć w zakresie wystarczającym do zapewnienia sprawiedliwości, (4) kryterium sprawiedliwości wyznaczone jest przez prawo materialne (T. Anderson, D. Schum, W. Twining 2005, s. 79).

W bardziej szczegółowym ujęciu, oprócz założeń już przytoczonych, postulaty tradycji racjonalistycznej ująć można następująco:

- należy odróżniać kwestie faktyczne od kwestii prawnych, od wartości oraz od opinii na temat faktów,
- prawdziwość ustaleń faktycznych rozumieć należy jako ich ustalanie na poziomie prawdopodobieństwa bliskim pewności absolutnej,
- szacowanie poziomu prawdopodobieństwa zajścia w przeszłości określonych faktów jednostkowych może i powinno być dokonywane w drodze rozumowania, prowadzonego na podstawie relewantnych środków dowodowych, przedstawianych decydentowi procesowemu,
- charakterystycznym sposobem rozumowania, właściwym do szacowania prawdopodobieństwa, jest rozumowanie indukcyjne,
- szacowanie prawdopodobieństwa dokonuje się na podstawie dostępnej wiedzy o zwykłym biegu spraw świata, z dominującym wykorzystaniem zdrowego rozsądku, uzupełnianego przez specjalistyczną wiedzę naukową lub wiedzę ekspercką, jeśli jest ona możliwa do osiągnięcia,
- priorytet w poszukiwaniu prawdy, rozumianej jako maksymalizacja dokładności w dokonywaniu ustaleń faktycznych, może być ograniczony przez inne wartości, takie jak bezpieczeństwo państwa, ochrona relacji rodzinnych, czy niestosowanie wymuszania zeznań,
- podstawą szacowania służących dokonywaniu ustaleń faktycznych reguł, procedur i technik, jest kwestia ich możliwości w zakresie maksymalizacji dokładności w dokonywaniu tych ustaleń, jednakże inne czynniki, takie jak czas, cena, uczciwość, humanitaryzm, utrzymanie zaufania społecznego, unikanie powodowanych nimi dokuczliwości, także należy brać pod uwagę,
- rola psychologii sądowej oraz kryminalistyki¹ jest pierwszorzędna w dostarczaniu wskazówek co do rzetelności różnego rodzaju środków dowodowych oraz w dostarczaniu metod i narzędzi, zapewniających wzrost owej rzetelności.

Trudno sobie wyobrazić, by przedstawiciel doktryny w jakimkolwiek cywilizowanym i świeckim systemie prawnym, mógł zasadniczo zakwestionować przedstawione postulaty, dlatego tak rozumianą racjonalność przyjmujemy za ogólną podstawę dalszych rozważań (tamże, s. 82–83).

Pojęcie identyfikacji jest stosowane szeroko. Jeśli chodzi o praktykę policyjną, to wymienić należy:

1 W całej książce, ze względów redakcyjnych, terminy „kryminalistyka” i „nauki sądowe” oraz terminy „biegły” i „ekspert” stosowane są synonimicznie, a ich znaczenie przyjmowane jest jako znane Czytelnikowi. Eksplicacja tych pojęć nie jest bowiem celem książki.

- identyfikację przestępcy, polegającą na ustaleniu jego tożsamości. W grę wchodzi tu wszystkie możliwości działania, pozostające w dyspozycji podmiotu, prowadzącego śledztwo, takie jak wyjaśnienia podejrzanego, zeznania świadków, ale także wykorzystanie metod identyfikacji kryminalistycznej, poprzez badanie przedmiotów, związanych ze sprawcą (Ch.E. O'Hara, G.L. O'Hara 2003, s. 14),
- wykorzystanie fotograficznych baz danych, a także istniejących zapisów CCTV, a również rekonstrukcję wyglądu sprawcy. Zalicza się tu także identyfikację na podstawie materiałów uzyskanych od podejrzanego, np. odcisków palców (tamże, s. 720 i n.). Liczyć należy się z tym, że sprawcy mogą wykorzystywać taktyki ukrywania tożsamości (zob. M.R. Napier 2010, s. 325),
- ustalanie tożsamości NN zwłok. Według klasyfikacji Interpolu, identyfikacji dokonuje się wówczas na podstawie: (a) dowodów pośrednich, takich jak odzież, biżuteria, zawartości kieszeni czy wreszcie potwierdzenia tożsamości przez krewnych czy znajomych, (b) badania zwłok, obejmujących kolor skóry, płeć, odciski palców, tatuaże, blizny, stan uzębienia, DNA, itp. (S. Black 2007, s. 3–5),
- badania ofiar masowych katastrof czy też ofiar zbrodni wojennych i ludobójstwa. R.A. Jensen wprowadził dla takich sytuacji trzy kategorie identyfikacji: (a) „identyczność pozytywną lub potwierdzoną”, gdy co do ustalenia tożsamości nie zachodzą wątpliwości, (b) „identyczność możliwa lub domniemana” (*possible or presumptive identity, BTB: believed to be*), która jest przyjmowana, gdy żadna ze stwierdzonych cech nie uzasadnia identyfikacji indywidualnej, ale cechy te łącznie pozwalają na zaliczenie zwłok do wspomnianej kategorii, (c) identyfikacja, której można dokonać, gdy wszystkie elementy badanego zbioru zwłok są rozpoznane (na podstawie np. listy pasażerów samolotu) i wszystkie z wyjątkiem jednej ofiary zostały zidentyfikowane co najmniej na poziomie BTB. Można wówczas uznać, że ostanie zwłoki są zwłokami brakującej osoby ze znanej listy (R.A. Jensen 1999, za S. Black, tamże).

Identyfikacja kryminalistyczna ma swoją specyfikę. Tymczasem, jak wskazuje C. McCartney (2006, s. xix–xxii), istnieje deficyt, prowadzonych przez akademików, teoretycznych badań naukowych, które powinny towarzyszyć choćby tylko intensywnemu rozwojowi rozwiązań technicznych w kryminalistyce, tymczasem wspomniany deficyt powoduje, że społeczne i prawne konsekwencje tego rozwoju nie są rozpoznawane w dostatecznym stopniu. Autorka wskazuje również, że brak refleksji naukowej nad problematyką identyfikacji:

- sprzyja powstawaniu nietrafnych opinii eksperckich, co może prowadzić do błędnych rozstrzygnięć sądowych,